

---

---

# W KRĘGU ZAGADNIĘŃ PENITENCJARYSTYKI

---

---

Praca Socjalna nr 2(38) 2023, s. 81–104

DOI: 10.5604/01.3001.0053.7626

Data wpływu: 26.10.2022; data przyjęcia: 7.03.2023

ISSN 0860-3480

W KRĘGU ZAGADNIĘŃ PENITENCJARYSTYKI



ZBIGNIEW LASOCIK\*

## SYTUACJA OSÓB TRANSPŁCIOWYCH W WIĘZIENIU – PRZEGLĄD MIĘDZYNARODOWYCH STANDARDÓW PRAWNYCH I PRAKTYKI

### ABSTRAKT

Sytuacja osób transpłciowych w więzieniu jest bardzo trudna, głównie ze względu na ich poczucie bezpieczeństwa, lecz także z powodu specyficznych potrzeb w zakresie opieki medycznej i wsparcia socjalnego. Współczesna kultura jest coraz bardziej „wyczulona” na położenie szczególnych grup społecznych, takich jak seniorzy, osoby LGBT czy osoby doświadczające niezgodności płci. Jeśli chodzi o tę ostatnią kategorię, to dopiero od 1 stycznia 2022 r. w nowej klasyfikacji chorób WHO zjawisko transpłciowości przestało być traktowane jak zaburzenie zdrowotne. Artykuł jest próbą dokonania przeglądu międzynarodowych standardów prawnych dotyczących postępowania wobec tych osób oraz przepisów regulujących ich funkcjonowanie w warunkach pozbawienia wolności. Moim celem jest prześledzenie ewolucji tych standardów oraz zdemontowanie dobrych i złych praktyk w różnych krajach. Jedną z naczelnych zasad funkcjonowania nowoczesnego systemu penitencjarnego jest rozdział osób różnej płci, motywowany potrzebą ochrony kobiet. Z tego punktu widzenia wykonanie kary wobec osoby transpłciowej stanowi dla instytucji izolującej trudne wyzwanie, głównie logistyczne, sprowadzające się do dylematu, w jakiej placówce ulokować taką osobę, czy też jak dobrać najlepszy reżym odbywania kary. Drugi poważny problem to zakres obowiązków państwa w kwestii troski o zdrowie takiej osoby, jej potrzeby socjalne oraz ewentualną korektę płci. Standardy międzynarodowe i regulacje krajowe są w tej materii bardzo różnorodne, ale przede wszystkim mają charakter tzw. *soft law*, czyli rekomendacji i zaleceń. Testem dla naszej cywilizacji będzie to, jak szybko

---

\* Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych; Ośrodek Badań Handlu Ludźmi; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1921-1073>

to miękkie prawo stanie się prawem „wykuty w kamieniu”. Asumptem do napisania tego artykułu były negatywne doświadczenia Weroniki W., transpłciowej kobiety odbywającej karę pozbawienia wolności w Polsce, lecz także dyskusja wokół miejsca umieszczenia aktywistki przedstawiającej się jako Margot, zatrzymanej w trakcie demonstracji ulicznej latem 2020 r.

**SŁOWA KLUCZOWE:** więzienie, osoby transpłciowe, dysforia płciowa, niezgodność płci, klasyfikacja chorób, standardy prawne, zmiana płci, izolacja penitencjarna

## WSTĘP

**T**ruizmem jest twierdzenie, że standardy postępowania wobec osób pozbawionych wolności są wskaźnikiem poziomu rozwoju cywilizacyjnego kraju, wiarygodności państwa i kultury społeczeństwa<sup>1)</sup>. W szczególności dotyczy to takich sfer aktywności, jak warunki sanitarne czy opieka medyczna. Najbardziej punitywnie nastawieni członkowie społeczeństwa oczekują, że więzienia będą miejscem, gdzie sprawiedliwość przybiera formę ścisłej izolacji, trudnych warunków, drastycznych form oddziaływania i daleko posuniętej deprivacji potrzeb. Takie osoby zdają się zakładać, że więźniowie przestają być ludźmi i obywatelami, że mogą jeść cokolwiek i myć się rzadko, natomiast powinni dużo pracować. No i przede wszystkim nie chorują, a jeśli już, to z jakichś bliżej nieznanych powodów, nie wymagają takiego leczenia jak osoby pozostające na wolności. Dla zwolenników takiego podejścia kara oznacza niezbędne minimum wszystkiego i nic ponadto. Natomiast mamy podstawy, by sądzić, że racjonalnie myślący człowiek i świadomy obywatel demokratycznego państwa prawa oczekuje, że administracja więzienna zrobi wszystko, aby warunki odbywania kary pozbawienia wolności, także w zakresie opieki zdrowotnej<sup>2)</sup>, były zbliżone, oczywiście w takim zakresie, w jakim jest to możliwe, do warunków wolnościowych<sup>3)</sup>. Takie przekonania legły u podstaw tworzenia kluczowych dokumentów określających postępowanie wobec więźniów, czyli Reguł Więziennych ONZ (2015) i Europejskich Reguł Więziennych (Rada Europy, 2006). Myślą przewodnią tych dokumentów jest zachęta do wprowadzania rozmaitych form łagodzenia reżymu więziennego,

<sup>1)</sup> To W. Churchillowi przypisywane jest powiedzenie: *Pokaż mi swoje więzienia, a powiem ci, w jakim społeczeństwie żyjesz*, zob. [https://twitter.com/ed\\_miliband/status/957889147770998784](https://twitter.com/ed_miliband/status/957889147770998784) (dostęp: 15.10.2022).

<sup>2)</sup> Na ten temat zob. m.in. Toreld i in., 2018.

<sup>3)</sup> Więcej na ten temat, w tym na temat idei normalizacji, zob. m.in. Selke, 1991.

lecz także apel do państw i służb więziennych o utrzymanie relatywnie wysokiego poziomu opieki medycznej dla osób pozbawionych wolności. Oczywiście w debacie publicznej obecne są obydwa te stanowiska, tzn. bardziej punitywne i łagodniejsze, progresywne, ale to drugie wydaje się dominować, także dlatego, że tak przebiega ewolucja postaw społecznych wobec natężenia represji karnej i osób pozbawionych wolności.

Mniej optymistyczna jest obserwacja, zgodnie z którą w wielu krajach więziennictwo to jeden z najbardziej zaniedbanych sektorów życia społecznego, a warunki egzystencji ludzi są bardziej niż trudne. Czasem jest tak z biedy, czasem z powodów ideologicznych, a czasem dlatego, że władzy i mieszkańcom trudno sobie wyobrazić, że może być inaczej<sup>4</sup>). Dynamika procesów kulturowych wskazuje, że w miarę jak członkowie społeczeństwa poprawiają swoją pozycję społeczną i zasobność, stają się także bardziej tolerancyjni i wrażliwi na potrzeby „innych”, a wtedy są bardziej skłonni do dzielenia się z innymi w ramach aktywności charytatywnej lub filantropii (Lasocik, 2000). Ale ważniejsze jest to, że wymuszają na władzach państwowych realizowanie polityki wspierania i chronienia różnych kategorii osób najślabszych społecznie. W tej liczbie także pozbawionych wolności. W efekcie takich zabiegów więzienie przestaje być tylko narzędziem aparatu represji i staje się częścią kultury, instytucją o ważnej misji społecznej<sup>5</sup>), która zaczyna dostrzegać podmiotowość swojego „klienta” i wagę jego potrzeb, także tych najbardziej specyficznych.

I właśnie temu poświęcony jest ten artykuł. Interesuje mnie sytuacja penitencjarna i zdrowotna wyjątkowej kategorii osób pozbawionych wolności, a mianowicie osób transpłciowych. Do definicji tego określenia jeszcze powrócę, tu powiedzmy jedynie, że chodzi o osoby, które cierpią z powodu braku zgodności płci odczuwanej i płci przypisanej<sup>6</sup>). W prak-

<sup>4</sup>) Przypomina mi się szkolenie dla dyrektorów więzień z za wschodniej granicy, które w połowie lat dziewięćdziesiątych zorganizowała w Warszawie Rada Europy. Nasi słuchacze nie mogli zrozumieć, że ściany więzień mogą mieć inne kolory niż szarobury.

<sup>5</sup>) Jednym z charakterystycznych rysów historii więzienia jest jego stała ewolucja ku funkcjom poprawczym, edukacyjnym i opiekuńczym. Ten proces był szczególnie dobrze widoczny w pierwszych dekadach minionego wieku, por. m.in. Duffe (1989), a także Rabinowicz (1933) czy też Lasocik (2000).

<sup>6</sup>) Transpłciowość jest czasem mylona z transseksualnością, chociaż nie są to synonimy. Transseksualność jest pojęciem nieco węższym i obejmuje te osoby, które są zdecydowane na zmianę płci.

tyce „metrykalna” kobieta czuje się mężczyzną, a „metrykalny” mężczyzna kobietą. Łatwo sobie wyobrazić, że pobyt takiej osoby w warunkach izolacji penitencjarnej jest dla niej sytuacją ekstremalnie trudną. Jest także prawdziwym wyzwaniem dla więzienia, gdyż stawia przed tą instytucją szereg trudnych zadań, poczynając od kwestii właściwego zdefiniowania problemu (a bywa to rzecz sporna) poprzez zadanie ulokowania takiej osoby w ramach istniejących możliwości organizacyjnych i technicznych, lecz także specjalistycznego leczenia oraz doradztwa psychologicznego (Grzyb, 2022). Dlatego moim celem jest ustalenie, czy i jakie są standardy postępowania wobec takich osób, oraz próba spojrzenia na praktyczne doświadczenia w ich implementacji.

Zgromadzone dane pochodzą z trzech źródeł. Po pierwsze, są efektem wieloletnich studiów własnych problematyki więziennictwa i szczególnych kategorii więźniów. Po drugie, z licznymi materiałami zapoznałem się, przygotowując ekspertyzę na ten temat dla Rzecznika Praw Obywatelskich. Po trzecie, w semestrze letnim 2021 grupa moich studentów z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadziła badania nt. sytuacji osób LGBT w czterech wybranych jednostkach penitencjarnych w Polsce. Już teraz powiedzmy, że zadanie okazało się więcej niż trudne, ponieważ Służba Więzienna konsekwentnie lekceważyła prośby studentów, odmawiała dostępu do informacji lub przekazywała dane o bardzo niskiej wartości. Badanie otoczenia społecznego więzień nie przyniosło znacząco lepszych wyników. Ale do tej kwestii jeszcze powrócę.

W artykule w zasadzie pomijam problematykę praktyki polskich jednostek penitencjarnych, ponieważ wymaga ona bardziej szczegółowych badań. Określenie „w zasadzie” wymaga wyjaśnienia. Otóż, zamiast konkluzji przedstawiam krótką informację o wynikach badań sondażowych przeprowadzonych przez moich studentów w ramach kursowych zajęć dotyczących socjologii więzienia. Chociaż zdaję sobie sprawę z rozmaitych ryzyk związanych z takim krokiem, to jednak uznałem, że będzie to dobra pointa prezentowanych tu rozważań.

Ale o jednej ważnej kwestii dotyczącej rodzimej praktyki należy powiedzieć już teraz, żeby nadać tym rozważaniom właściwe tło: otóż w Polsce nie ustala się tożsamości płciowej osób pozbawionych wolności w momencie przyjęcia do więzienia. Co więcej, zdaniem kierownictwa Centralnego Zarządu Służby Więziennej (CZSW) gromadzenie takich danych narusza

prawo do prywatności, a nawet należy uznać „za nieetyczne”<sup>7)</sup>. Ten stan rzeczy potwierdziły także badania studentów, o których mowa wyżej, przeprowadzone w czterech jednostkach penitencjarnych. Można zatem zasadnie twierdzić, że administracja penitencjarna w Polsce nie dysponuje danymi dotyczącymi liczby osób transpłciowych przebywających w izolacji, tym samym nie zna skali problemu. Ponieważ taka informacja wydaje się użyteczna, podjąłem wstępną próbę oszacowania tej liczby, aby nadać rozważaniom bardziej konkretny kontekst. Skorzystałem w tym zakresie z metod zastosowanych przez innych badaczy.

Osborne i Lawrence (2016) przeprowadziły analizę literatury, jak również zgromadziły dane empiryczne i szacunkowe dotyczące osób transpłciowych w populacji generalnej oraz będących w warunkach więziennych i zaproponowały wzór, zgodnie z którym na każde 500 osób odbywających karę pozbawienia wolności przypada jedna taka osoba. Będąc świadomym ryzyka, przyjmuję zupełnie roboczo, że takie zjawiska, jak transpłciowość dystrybuują się w populacji generalnej mniej więcej tak samo, zatem chyba nie ma jakichś zasadniczych powodów, aby tego wzoru szacowania liczby osób transpłciowych w więzieniu nie można było zastosować do warunków polskich<sup>8)</sup>. Jeśli przyjąć, że 1 sierpnia 2022 r. w zakładach karnych w Polsce przebywały 72 302 osoby (Centralny Zarząd Służby Więziennej, 2022), to liczba osób transpłciowych może się mieścić w przedziale 120–140. Ale nawet jeśli moje wyliczenia są obarczone błędem i takich osób jest mniej, to i tak, z punktu widzenia systemu, jest to znacząca grupa, której interesów nie wolno ignorować. Zresztą, z punktu widzenia standardów praw człowieka, nawet gdyby to była tylko jedna osoba, to i tak system musi uwzględniać jej specyficzne potrzeby.

Bezpośrednim pretekstem do napisania tego artykułu był przypadek Weroniki W., transpłciowej kobiety-więźniarki, która w walce o uznanie własnej tożsamości płciowej przez polską Służbę Więzienną musiała się posunąć do aktu autokastracji polegającego na usunięciu jąder. Nie czas i miejsce na omawianie szczegółów tej dramatycznej i kompromitu-

---

<sup>7)</sup> Takie stanowisko zostało sformułowane w piśmie CZSW z 21 sierpnia 2020 r. w sprawie Weroniki W. (w posiadaniu autora).

<sup>8)</sup> Nie wchodzę w dyskusję, czy ten model szacowania skali zjawisk jest trafny, czy nie, bo nie to jest moim celem, a także nie dysponuję danymi, które uprawniałyby mnie do kwestionowania zastosowanej metody.

jącej historii, bo była ona przedmiotem innych publikacji (Ambroziak, 2020a, 2020b; Witczak, 2020). Na potrzeby tego artykułu powiedzmy jedynie, że w tej sprawie instytucje publiczne nie zastosowały standardów, o których tu będzie mowa, a wadliwa praktyka zaowocowała hospitalizacją skazanej. Stało się tak, ponieważ administracja penitencjarna odmówiła uznania tożsamości płciowej więźniarki, funkcjonariusze Służby Więziennej, także wysokiego szczebla, wykazali się ignorancją i brakiem empatii, szczególne potrzeby osoby transpłciowej zostały lekceważone, władze więzienne pomijały opinie ekspertów zewnętrznych w tej trudnej sprawie. Opieka medyczna, którą była otoczona Weronika W., okazała się nieprofesjonalna do tego stopnia, że decyzją lekarza więziennego, który nie miał ku temu stosownych kwalifikacji, została wstrzymana, trwająca od dawna, terapia hormonalna. Szybka interwencja osób bliskich więźniarki oraz wsparcie prawników sprawiły, że została ona przywrócona decyzją Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ale były także pozytywne elementy: bezinteresowna pomoc ludzi dobrej woli, zainteresowanie mediów, wsparcie ekspertów, w tym lekarzy i prawników, zaangażowanie organizacji pozarządowych, a także interwencja Rzecznika Praw Obywatelskich. W związku z tą sprawą Centralny Zarząd Służby Więziennej sformułował swoje stanowisko, wykazując daleko idącą niewiedzę w zakresie nowoczesnych standardów, kompletny brak empatii oraz trudne do zaakceptowania, a nawet patologiczne „przywiązanie” do własnego, ze wszech miar błędnego, stanowiska.

## KLUCZOWE DEFINICJE

Kluczowym terminem, któremu należy poświęcić uwagę, jest „transpłciowość” (*transgender*). Aby uprościć wywód, nie będę wchodził w zawiłości i niuanse kwestii terminologicznych, bo nie o to tu idzie, tylko poprzestaną na najlepszej, a dodatkowo także oficjalnej definicji zaproponowanej przez Międzynarodową Organizację Zdrowia (WHO). Mniej więcej trzy dekady temu instytucja ta zaliczyła transpłciowość do kategorii zaburzeń zdrowotnych, również w sferze zdrowia psychicznego (WHO, 1992). Natomiast w nowej klasyfikacji chorób ICD-11 (WHO, 2022), która obowiązuje od 1 stycznia 2022 r., WHO dokonała dwóch istotnych zmian. Po pierwsze, w klasyfikacji nie mówi się już o takich zjawiskach, jak transseksualizm czy transpłciowość, ale zastępuje się je określeniem *Gender Incongruence*, co po

polsku można tłumaczyć jako „niezgodność płci” lub „niekompatybilność płci”. Po drugie, i ta zmiana wydaje się chyba jeszcze ważniejsza, taka niezgodność (niekompatybilność) płci nie jest już traktowana jak zaburzenie, ale została zaliczona do warunków zdrowia seksualnego człowieka (*Conditions related to sexual health*). To zaś oznacza zasadnicze przewartościowanie w kwestii postrzegania transpłciowości, w sferze zarówno medycznej, jak i społecznej.

A zatem: według nowej klasyfikacji chorób WHO niekompatybilność płci (HA60 – według klasyfikacji ICD-11) charakteryzuje się wyraźną i trwałą niezgodnością między płcią doświadczaną przez jednostkę a płcią przypisaną. Ta niezgodność określana jest także jako dysforia płciowa (*gender dysphoria*), która może prowadzić do pragnienia zmiany płci określanej jako „przejście” (*transition*), tak aby jednostka mogła żyć i być akceptowaną jako osoba płci doświadczanej. To „przejście może być dokonane poprzez leczenie hormonalne, zabiegi chirurgiczne lub inne świadczenia zdrowotne podejmowane w celu dostosowania ciała pacjenta do doświadczanej płci, tak dalece jak tego pragnie i w miarę istniejących możliwości. Diagnoza nie może być postawiona przed rozpoczęciem pokwitania. Same zachowania i preferencje związane z płcią nie są podstawą do postawienia diagnozy”<sup>9)</sup>. Co więcej, transpłciowość nie może być utożsamiana z orientacją seksualną – osoby transpłciowe mogą być zarówno homoseksualne, jak i heteroseksualne czy biseksualne (Grupa PONTON, 2019).

Ponieważ w tym artykule będę się posługiwał także terminem „LGBT”, poświęćmy mu chwilę uwagi. Otóż LGBT to tzw. skrótowiec głoskowy (Słownik Języka Polskiego, 2022) pochodzący od kilku słów anglojęzycznych, takich jak lesbijki, geje, osoby biseksualne i osoby transpłciowe, który na stałe wszedł do języka polskiego. Natomiast według Słownika Oxfordzkiego skrót LGBT jest używany do zbiorczego opisanie wymienionych kategorii osób homoseksualnych, biseksualnych i transpłciowych, ale także w celu objęcia wszelkich innych orientacji seksualnych i tożsamości płciowych, które nie odpowiadają normom heteroseksualnym<sup>10)</sup>. Skrót ten bywa wzbogacany o kolejne litery i znaki, jednak ze względu na cel tego opracowania pozostawiam tę kwestię na uboczu.

<sup>9)</sup> Tłumaczenie i redakcja definicji ZL.

<sup>10)</sup> Zob. m.in. Oxford Dictionary, <https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/lgbt> (dostęp: 4.08.2022).

Kolejne ważne pojęcie to „tożsamość płciowa”. W celu zdefiniowania go odwołajmy się do ważnego dokumentu międzynarodowego, jakim są tzw. Zasady z Jogyakarta przyjęte przez grupę ekspertów w 2006 r. (*The Yogyakarta Principles, 2006*)<sup>11)</sup>. Jak sugeruje podtytuł Zasad, są one przewodnikiem do stosowania międzynarodowego prawa dot. praw człowieka w stosunku do orientacji seksualnej oraz tożsamości płciowej. W polskiej wersji tego dokumentu czytamy, że tożsamość płciowa to „głęboko odczuwana przez każdą osobę przynależność do danej płci, tożsamej z płcią przypisaną danej osobie przy urodzeniu, bądź z płcią przeciwną; pojęcie to obejmuje osobisty stosunek do własnego ciała (co może wiązać się ze swobodą decydowania o modyfikacji wyglądu lub funkcji ciała poprzez interwencję medyczną, chirurgiczną lub za pomocą innych metod), a także inne sposoby wyrażania płci, takie jak ubiór, mowa i sposób zachowania” (Remin, 2009, s. 23).

I na koniec sprawa z pozoru najłatwiejsza, czyli zdefiniowanie kary pozbawienia wolności, określanej także jako kara więzienia lub izolacja penitencjarna. Dla większej przejrzystości wywodu pomijam aspekty prawnekarne i procesowe tej kary, koncentrując uwagę na jej istocie oraz treści (Śliwowski, 1981). A zatem kara pozbawienia wolności to odosobnienie człowieka od społeczeństwa na określony czas, polegające na przymusowym umieszczeniu go w specjalnie wyznaczonym miejscu (więzieniu). Istotą takiego odosobnienia jest dolegliwość, będąca następstwem izolacji, ale nigdy nie może być ona większa niż cel, któremu służy, czyli ukaranie sprawcy przestępstwa. To dlatego powodowanie dodatkowego cierpienia osoby pozbawionej wolności, wykraczającego poza samo odosobnienie i jego skutki, jest sprzeczne z treścią kary. W kryminologii jest wiele teorii, które objaśniają tę kwestię (tamże), ale wszystkie one zawierają się w jednej prostej regule etycznej, zgodnie z którą umieszczenie w więzieniu samo w sobie nie uzasadnia pozbawiania człowieka tego, co jest dla niego konieczne, wartościowe lub przyjemne, jeśli nie godzi w sens kary, a także w żaden ważny interes społeczny. Tym samym umieszczenie w więzieniu nie jest jednoznaczne np. z zakazem czytania czy odżywiania się, ale nie oznacza również pozbawienia zabiegów, które są konieczne z medycznego punktu widzenia, a które są dostępne dla osób przebywających na wolności. Oczywiście w granicach możliwości finansowych państwa. Natomiast odbierając książki czy zakazując rozmowy, ale także odmawiając więźniowi

<sup>11)</sup> Zasady te zostały zmodyfikowane w 2017 r.



takich zabiegów, służby publiczne praworządne państwa muszą wykazać, jaki ważny interes publiczny stoi za taką decyzją. Z kolei wiemy aż nadto dobrze, że poważne zaniedbania w zapewnieniu opieki medycznej mogą prowadzić do naruszenia zakazu tortur<sup>12)</sup>.

## MIĘDZYNARODOWE STANDARDY PRAWNE POSTĘPOWANIA WOBEC WIĘŹNIÓW TRANSPŁCIOWYCH

Nieco wbrew tytułowi chcę rozpocząć od kilku słów na temat Polski. Po pierwsze po to, żeby na rozważania o rozwiązaniach międzynarodowych można było patrzeć przez pryzmat kraju, który tego problemu w zasadzie nie dostrzega. A po drugie właśnie dlatego, że nasz dorobek w tej materii jest więcej niż skromny, poświęcenie mu odrębnej jednostki redakcyjnej artykułu nie znajduje racjonalnego uzasadnienia.

W Polsce nie ma specjalnych regulacji prawnych, które odnosiłyby się do sytuacji osób transpłciowych w warunkach więziennych. W tej sytuacji naturalnym punktem wyjścia refleksji są przepisy Konstytucji RP. W tej liczbie przede wszystkim art. 30, w którym sformułowana została zasada przyrodzonej godności człowieka – jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Dalej należy wskazać art. 40, w którym znalazł się zakaz tortur, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i karnania, a który szczególnie dotyczy sytuacji osób pozbawionych wolności. I wreszcie art. 68, zawierający kluczowe zasady dotyczące ochrony zdrowia każdego człowieka, także pozbawionego wolności. Ten przepis jest ważny o tyle, że brak troski o zdrowie człowieka w warunkach izolacji penitencjarnej może być traktowany jak tortury lub niehumanitarnie traktowanie, a także może być naruszeniem godności ludzkiej. Biorąc pod uwagę cel artykułu, porzucę na tak sformułowanej uwadze ogólnej, ponieważ problematyka istoty ochrony zdrowia jest obszernie omawiana w innych miejscach (Piechota, 2012; Surówka, 2012; Wołoszyn-Cichocka, 2017).

Na gruncie prawa karnego kluczowe znaczenie ma oczywiście art. 4 kodeksu karnego wykonawczego, w którym jest mowa o tym, że kary kryminalne „wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego

---

<sup>12)</sup> Potwierdza to liczne orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, por. <https://www.echr.coe.int/Pages/home.aspx?p=home> (dostęp: 14.08.2022).

albo poniżającego traktowania i karania skazanego” (Dz.U. 1997 nr 90, poz. 557). Natomiast gdy chodzi o ochronę zdrowia, to najważniejszym jest przepis art. 115. §1 tego kodeksu, który stanowi, że: „Skazanemu zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne”. Jest jeszcze szereg postanowień szczegółowych, ale z oczywistych powodów muszą je pominąć.

Wobec ubóstwa regulacji krajowych spojrzenie na problem z nieco szerszej perspektywy nabiera szczególnej wartości. Chociaż trzeba już na wstępie powiedzieć, że standardy postępowania wobec osób transpłciowych przebywających w warunkach pozbawienia wolności rzadko są sformułowane wprost, dlatego są one wywodzone z przepisów ogólnych zawartych w dokumentach międzynarodowych. Tradycyjnie wypada rozpocząć od dokumentów funkcjonujących w systemie ONZ. Na tej liście poczesne miejsce zajmuje Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, a szczególnie art. 5 statuujący zakaz tortur lub okrutnego, niehumanitarnego albo upokarzającego traktowania lub karania, czy też art. 25, w którym jest mowa o opiece zdrowotnej, która powinna możliwie jak najszerzej uwzględniać potrzeby człowieka. W Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych należałoby wskazać dwa przepisy: art. 7, w którym ponownie jest mowa o zakazie tortur, oraz art. 10 w całości poświęcony problematyce pozbawienia wolności, a w którym jest mowa o tym, że osoba uwięziona powinna być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Natomiast z punktu widzenia omawianej tu problematyki ważny jest art. 12 Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, gdyż zawiera postanowienia dotyczące ochrony zdrowia, w tym obowiązku państwa stworzenia warunków, aby każdy mógł otrzymać stosowną opiekę zdrowotną na wypadek choroby.

Jeśli chodzi o standardy praw człowieka, w tym praw więźnia, to na gruncie europejskim szczególna rola przypada Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Na uwagę zasługuje przepis art. 3, w którym jest mowa o zakazie tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania<sup>13)</sup>, ale także, co jest pewnym *novum*, art. 8, w którym prawodawca europejski zawarł prawo do poszanowania prywatności (w tym seksualno-

---

<sup>13)</sup> Niedostatki w zakresie więziennej służby zdrowia wielokrotnie były traktowane przez Trybunał jako naruszenie postanowień tego artykułu, zob. m.in.: Council of Europe/ European Court of Human Rights (2015).

ści) i życia rodzinnego każdego człowieka<sup>14)</sup>. Jeśli zaś chodzi o Unię Europejską, to tu najważniejszym dokumentem jest Karta Praw Podstawowych, która w art. 4 po raz kolejny potwierdza zakaz tortur, natomiast w art. 7 uregulowane zostało prawo do poszanowania życia prywatnego. Z punktu widzenia poruszanej tu problematyki należy odnotować treść art. 35, w którym sformułowane jest prawo do korzystania z leczenia, na warunkach ustanowionych w ustawodawstwie i praktykach krajowych. Karta Praw Podstawowych UE jest jedynym dokumentem z wymienionych, w którym jest mowa o konieczności zagwarantowania wysokiego poziomu ochrony zdrowia, bez różnicy, w jakim miejsku.

Natomiast gdy chodzi o regulacje odnoszące się bezpośrednio do warunków więziennych, to wypada rozpocząć od źródeł najbardziej oczywistych, czyli od tzw. reguł minimalnych postępowania z więźniami, zarówno europejskich, jak i uniwersalnych. Z oczywistych powodów nie będę omawiał postanowień odnoszących się do ochrony zdrowia osób pozbawionych wolności w ogóle, ale skupię się na kwestii zasadniczej, czyli sytuacji osób transpłciowych lub osób LGBT. Już na wstępie trzeba powiedzieć, że zakres stosownych regulacji zawartych w tzw. dokumentach więziennych jest zdecydowanie skromny. I tak Europejskie Reguły Więzienne (ERW) z 2006 r. w ogóle nie dostrzegają problemu takich osób. Owszem, dokument jest ufundowany na jednej z kluczowych zasad współczesnej penitencjarystyki, zgodnie z którą płeć człowieka powinna być traktowana jako istotna zmienna opisująca sytuację osoby pozbawionej wolności, ale nic ponadto.

Tzw. Reguły Minimalne ONZ z 1955 r. (Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami) także pomijały milczeniem kwestię osób homoseksualnych i transpłciowych w więzieniu. Płeć człowieka pojawiała się tylko wtedy, kiedy była mowa o zakazie dyskryminacji z tego względu oraz wtedy, kiedy formułowana była zasada separacji kobiet i mężczyzn.

Interesującym dokumentem są tzw. Reguły z Bangkoku z 2010 r., czyli zbiór zaleceń ONZ dotyczących postępowania wobec kobiet, zarówno w więzieniu, jak i w warunkach wolnościowych (United Nations General Assembly, 2010). Wprawdzie w tym dokumencie także nie ma żadnych postanowień dotyczących wprost osób transpłciowych, jednak należy za-

---

<sup>14)</sup> Ten przepis był wielokrotnie podstawą rozstrzygnięć Trybunału w sprawach dotyczących seksualności człowieka, także w warunkach więziennych. Więcej na ten temat zob. Harris, O'Boyle, Warbrick, 1995.

uważyć szereg przepisów, które posługują się takimi określeniami, jak *gender-sensitive*, *gender-specific* czy *gender-based*, które można traktować jako zalecenie postępowania z uwzględnieniem szczególnych potrzeb osób określonej płci w sensie społecznym.

Najdalej idące regulacje zawierają cytowane wcześniej Reguły Minimalne ONZ postępowania z więźniami z 2015 r., znane jako Reguły Nelsona Mandeli<sup>15)</sup>. Wśród postanowień tego dokumentu są liczne odniesienia do kwestii płci, jednak najważniejsza jest treść Reguły 7, w której znajdują się zalecenia odnoszące się do procedury przyjęcia osoby pozbawionej wolności do jednostki oraz gromadzenia na jej temat niezbędnych informacji. Zgodnie z treścią tej Reguły: „Następujące informacje będą zawarte w systemie ewidencji więźniów w odniesieniu do każdego nowoprzyjętego więźnia: (a) dokładne informacje umożliwiające ustalenie jego tożsamości, z poszanowaniem jego subiektywnie postrzeganej płci”. To jest dość przełomowe rozwiązanie, ponieważ dopuszcza „wkroczenie” w sferę szczególnie intymną, jaką jest ludzka płciowość (seksualność), gdy wymaga tego ważny interes indywidualny lub społeczny. Nie ulega wątpliwości, że na mocy tego zalecenia każda administracja penitencjarna otrzymała do ręki bardzo ważny argument na rzecz tezy, że czasem dla dobra osoby pozbawionej wolności lepiej wiedzieć o niej więcej niż mniej. Zgodnie z treścią Reguły 9 powinna jednak traktować takie dane jako szczególnie wrażliwe i poufne. I na koniec Reguła 11, zgodnie z którą rozmieszczenie więźniów w ramach instytucji powinno się odbywać „przy wzięciu pod uwagę ich płci”. Przypomnijmy, że władze polskiego więziennictwa uznały ustalenie tożsamości płciowej więźnia za postępowanie „nieetyczne”.

Myślą przewodnią ważnej Reguły nr 24 jest zalecenie, aby więźniowie mieli dostęp do opieki zdrowotnej o takim samym standardzie, jaki dostępny jest tym, którzy są na wolności. Poza tym osoby pozbawione wolności powinny mieć dostęp do niezbędnych usług medycznych nieodpłatnie, bez dyskryminacji ze względu na ich status prawny. Rzecz jasna, tak wysoki standard jest trudny do spełnienia dla wielu mniej zasobnych krajów, natomiast zakaz dyskryminacji jest bezkosztowym zobowiązaniem cywilizacyjnym możliwym do zrealizowania przez wszystkie państwa.

---

<sup>15)</sup> Zob. m.in.: Organizacja Narodów Zjednoczonych (2015), ale także wersję oryginalną United Nations (2015).

Ważnym dokumentem, w którym znalazły się liczne standardy postępowania wobec osób transplciowych, także tych będących w więzieniu, są wspomniane wcześniej Zasady z Yogyakarty, szczególnie pierwsza ich część z 2006 r. (Yogyakarta Principles, 2016). Ze względu na cel tego opracowania dwa postanowienia wydają się szczególnie istotne. Po pierwsze, zgodnie z Regułą 9C państwa muszą „zapewnić, w miarę możliwości, by wszyscy więźniowie mogli uczestniczyć w podejmowaniu decyzji związanych z osadzeniem ich w zakładzie właściwym ze względu na ich orientację seksualną lub tożsamość płciową” (Remin, 2009, s. 35). Po drugie, Reguła 9D głosi, że „państwo powinno przedsięwziąć środki ochronne dla wszystkich więźniów narażonych na przemoc lub wykorzystanie, w związku z ich orientacją seksualną, tożsamością płciową lub wyrażaniem płci, i zapewnić, tak dalece, jak to jest wykonalne, takie środki ochronne, które nie pociągają za sobą większych ograniczeń praw tych osób, niż ma to miejsce w przypadku ogółu więźniów” [tłum. ZL]. Z tej perspektywy praktyka polskiej administracji penitencjarnej, która nie uwzględnia faktu, że do więzień mogą trafiać osoby transplciowe, wydaje się niezwykle ryzykowna.

I na koniec tego przeglądu należy wskazać stanowisko Komitetu Ministrów Rady Europy wyrażone w 2010 r. w Zaleceniach dla Państw Członkowskich w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej (Komitet Ministrów Rady Europy, 2010). W interesującej nas kwestii stanowisko Komitetu jest jednoznaczne: „Państwa członkowskie powinny podjąć właściwe środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa i poszanowania godności wszystkim osobom znajdującym się w więzieniu lub w inny sposób pozbawionym wolności, w tym lesbijkom, gejom, osobom biseksualnym i transplciowym, a w szczególności przyjąć środki ochronne przeciwko przemocy fizycznej, gwałtom i innym formom molestowania seksualnego, zarówno ze strony innych osadzonych, jak i pracowników miejsca osadzenia; powinny również zostać podjęte środki, które zapewniałyby odpowiednią ochronę i poszanowanie tożsamości płciowej osób transplciowych” (Zalecenie nr 4).

Ważne uzupełnienie tego postanowienia stanowi treść Zalecenia nr 35, w którym jest mowa o tym, że: „Państwa Członkowskie powinny przyjąć odpowiednie środki gwarantujące osobom transplciowym skuteczny dostęp do odpowiednich świadczeń medycznych związanych ze zmianą płci, w tym do specjalistycznych porad psychologicznych, endokrynologicznych i chirurgicznych w dziedzinie opieki zdrowotnej związanej ze zmianą płci,

bez poddawania ich obowiązкови spełnienia nieuzasadnionych wymogów”. W sposób oczywisty ta regulacja odnosi się do osób pozbawionych wolności. Tym bardziej że w kolejnym Zaleceniu (36) dotyczącym kwestii finansowych Komitet stwierdza, że: „Państwa członkowskie powinny przyjąć odpowiednie środki prawne i inne środki, aby zapewnić, że wszelkie decyzje ograniczające refundację kosztów procedury zmiany płci z ubezpieczenia zdrowotnego są zgodne z prawem, obiektywne i proporcjonalne”. Tym samym władze nie mogą odmówić refundacji operacji tylko na tej podstawie, że osoba zainteresowana znajduje się w więzieniu.

Tyle najważniejsze dokumenty. Jak widać, poza pewnymi wyjątkami, nie obfitują one w przepisy, o których można by powiedzieć, że tworzą zwarty i klarowny system standardów ochrony osób transpłciowych w więzieniu. Mimo to należy sformułować dwie optymistyczne uwagi. Po pierwsze, elementem pozytywnym jest obserwowana ewolucja podejścia instytucji międzynarodowych: od początkowego pomijania tej kwestii do jej dostrzeżenia i regulowania. Po drugie, gdy chodzi o grunt europejski, to niezbyt rozległe regulacje zaowocowały interesującą praktyką kluczowych instytucji ochrony praw człowieka i praw więźniów, tj. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom.

Europejski Trybunał Praw Człowieka od dawna zajmował się prawną i faktyczną sytuacją osób transpłciowych w ogóle. Pierwszy wyrok w takiej sprawie zapadł w 1986 r. (*Rees v. the United Kingdom*), natomiast ostatni w lipcu 2020 r. (*Rana v. Hungary*).

Należy zwrócić uwagę, że Trybunał nie od razu dostrzegł, że lekceważenie praw osób transpłciowych jest naruszeniem postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W pierwszej z wymienionych spraw *Rees* przeciwko Wielkiej Brytanii transpłciowy mężczyzna domagał się stosownej zmiany w aktach stanu cywilnego, jednak Trybunał odrzucił jego skargę, twierdząc, dość kuriozalnie, że uznanie takiego roszczenia wymagałoby dokonania fundamentalnych zmian w rejestrze urodzeń (*fundamentally modifying the system for keeping the register of births*). W kolejnej sprawie *Cossey* także przeciwko Wielkiej Brytanii z 1990 r., dotyczącej zmiany płci (*Cossey v. the United Kingdom*, 1990), Trybunał podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, jednak tym razem odrzucając skargę, stwierdził, że operacja zmiany płci nie doprowadziłaby do nabycia wszystkich biologicznych cech płci przeciwnej. Taka argumentacja wydaje się dość zaskaku-

jąca, gdyż mówimy o zabiegu medycznym, a nie o czarach czy akcie kreacji. Dopiero w sprawie B. przeciwko Francji z 1992 r. (B. v. France, 1992) Trybunał uznał prawa osób transplciowych i orzekł, że odmowa zmiany wpisu w aktach stanu cywilnego była naruszeniem art. 8 Konwencji. W sprawie Christine Goodwin przeciwko Wielkiej Brytanii z 2002 r. (Christine Goodwin v. the United Kingdom, 2002) Trybunał uznał także, że doszło do naruszenia art. 12 Konwencji (prawo do zawarcia małżeństwa).

Mimo że lista wyroków w sprawach osób transplciowych jest relatywnie długa (ok. 20)<sup>16)</sup>, to jednak Trybunał niezwykle rzadko podejmował problematykę osób transplciowych w więzieniu. Dlatego czasem warto sięgnąć do spraw, które nie dotyczyły osób transplciowych, ale mają wartość, gdy chodzi o ocenę standardów postępowania wobec szczególnych kategorii więźniów. Taką jest np. sprawa X przeciwko Turcji (2016), w której skarżący homoseksualny mężczyzna został umieszczony w celi wspólnej z więźniami heteroseksualnymi. Ponieważ był zastraszany i poniżany, poprosił administrację więzienia o przeniesienie go, dla jego własnego bezpieczeństwa, do wspólnej celi z osadzonymi homoseksualnymi. Zamiast tego został umieszczony w celi pojedynczej, stosowanej jako środek dyscyplinarny. Cella była mała i brudna, ale znacznie poważniejszym problemem było to, że skarżący został pozbawiony jakiegokolwiek kontaktu z innymi skazanymi oraz aktywności społecznej. Po wielu bezskutecznych próbach zmiany sytuacji został ostatecznie przeniesiony do szpitala psychiatrycznego, gdzie zdiagnozowano u niego depresję. Po leczeniu został umieszczony w normalnej celi wspólnie z innym więźniem homoseksualnym. Ponieważ złożył skargę na postępowanie jednego ze strażników, obejmujące homofobiczne zniewagi oraz agresję fizyczną, został ponownie umieszczony w izolacji i był tam trzymany tak długo, aż wycofał skargę. Sytuacja szykan zakończyła się po dwóch latach, kiedy skarżący został przeniesiony do innego więzienia, gdzie funkcjonował normalnie.

Trybunał uznał, że nawet jeśli ochrona w postaci przeniesienia do celi indywidualnej była konieczna, to nie mogła prowadzić do całkowitej i szkodliwej izolacji więźnia, który nie naruszył reguł więziennych. Co więcej, podejmowane przez skarżącego próby poddania decyzji administracji więziennej ocenie sądu zakończyły się fiaskiem, ponieważ skargi były od-

---

<sup>16)</sup> Przed Trybunałem zawisło jeszcze kilkanaście spraw, jednak wobec braku ostatecznych rozstrzygnięć pozostawiam je na uboczu rozważań.

rzucane bez badania merytorycznego. Wreszcie warunki odbywania kary powodowały cierpienie zarówno psychiczne, jak i fizyczne oraz silne poczucie naruszenia godności. Biorąc to wszystko pod uwagę, Trybunał uznał, że nastąpiło naruszenie art. 3 Konwencji (zakaz tortur) oraz art. 14 Konwencji (dyskryminacja).

Instytucją, która może się pochwalić poważnym dorobkiem w interesującej nas kwestii, jest niewątpliwie Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom (CPT). W okresie ostatnich kilku lat delegacje Komitetu analizowały liczne przypadki osób homoseksualnych i transpłciowych w miejscach pozbawienia wolności, a także stwierdzały nieprawidłowe postępowanie administracji więziennej wobec takich osób. Chociaż dokonany przeze mnie wybór jest arbitralny, to jednak wskazuje na kilka najważniejszych, moim zdaniem, ustaleń i zaleceń Komitetu.

Wizytując **Austrię** w 2014 r. (CPT/Inf (2015) 34), delegacja CPT spotkała się z transpłciową więźniarką, która mogła zakładać ubrania kobiece tylko w celi, w której była sama. Chociaż zabiegała o terapię hormonalną oraz operację, władze więzienne twierdziły, że to nie będzie możliwe. Administracja więzienna potwierdziła fakt udzielenia odmowy, chociaż zgodnie z prawem Austrii terapia i operacja były dopuszczalne. CPT zarekomendował zmianę polityki w tym zakresie oraz zlikwidowanie wszelkich praktyk, które mogą prowadzić do dyskryminacji.

Rok później (2015) Delegacja CPT wizytowała **Malte** (CPT/Inf (2016) 25). W trakcie pobytu eksperci CPT spotkali się z trzema kobietami transpłciowymi. Wszystkie te osoby były na oddziałach męskich, mimo że wszystkie trzy jeszcze przed uwięzieniem zadeklarowały jednoznacznie identyfikację płciową. Wprawdzie żadna z nich nie przeszła jeszcze operacji, ale dwie z nich dokonały już zmiany w dokumentach tożsamości. Z informacji uzyskanych przez ekspertów wynikało, że administracja więzienna zmuszała więźniarki do noszenia męskich ubrań, a inni więźniowie upokarzali je, m.in. zwracając się do nich męskimi imionami. CPT zarekomendował to, co jest już standardem, a mianowicie żeby osoby transpłciowe były zakwaterowane w części więzienia odpowiedniej do płci, z którą te osoby się identyfikują, albo, jeśli jest to wyjątkowo konieczne ze względów bezpieczeństwa lub z innych powodów, w wydzielonej sekcji. Ponadto CPT zdecydowanie zalecił wdrożenie kompleksowej strategii przeciwdziałania aktom agresji słownej, zastraszaniu czy upokarzaniu osób transpłciowych.



W trakcie wizyty w **Hiszpanii** w 2016 r. (CPT/Inf (2017) 34) delegacja CPT ustaliła, że w jednym przypadku transpłciowa kobieta, która przeszła proces identyfikacji płciowej w ramach specjalnego programu na wolności, została na rok umieszczona w więzieniu męskim, mimo że prosiła o inną lokalizację. Delegacja CPT odebrała skargę tej osoby, w której zainteresowana twierdziła także, że funkcjonariusze kilka razy zażądali od niej, aby zakładała męską odzież. Delegacja CPT spotkała się również z kilkunastoma innymi osobami, które były traktowane dobrze, nie formułowały skarg czy zastrzeżeń. Eksperti CPT odnotowali oprócz tego co najmniej dwie „dobre praktyki” (*good practices*):

- a) pierwszą była procedura, w ramach której decyzja kierownictwa więzienia dotycząca umieszczenia osoby transpłciowej w konkretnym miejscu jest podejmowana indywidualnie dla każdego przypadku (*case-by-case*) i w miarę możliwości zgodnie z preferencjami osoby zainteresowanej;
- b) po drugie, władze więzienne nie robią żadnych trudności, aby osoby transpłciowe mogły kontynuować lub rozpocząć jakąkolwiek terapię, w tym hormonalną, na koszt państwa.

W roku 2019 delegacja CPT wizytowała **Włochy** (CPT/Inf (2020) 2). Eksperti Komitetu ustalili, że w izbie chorych jednego z więzień znajdowała się transpłciowa kobieta, która na potrzeby ochrony przed resztą populacji więziennej została umieszczona w celi pojedynczej. Osoba ta przez ponad trzy miesiące przebywała w warunkach zbliżonych do ścisłej izolacji (*solitary confinement*). Prośby kobiety o przeniesienie do specjalnej sekcji dla osób transpłciowych w pobliskim więzieniu były odrzucane, mimo że od początku 2019 r. dwukrotnie próbowała ona popełnić samobójstwo. Komitet zalecił, aby władze włoskie dokonały przeglądu wszystkich środków izolacyjnych stosowanych wobec szczególnych kategorii więźniów, w tym więźniów transpłciowych.

Problem osób transpłciowych w więzieniu pojawił się także w pracach Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ (SPT). Swoistym podsumowaniem doświadczeń Komitetu są zalecenia zawarte w Dziewiątym Raporcie Rocznym tego ciała (United Nations, 2016), które tu zrekapituluję. W ocenie dokonań Podkomitetu trzeba brać pod uwagę szczególny kontekst aktywności tego ciała. Różnice ekonomiczne, kulturowe i socjalne na świecie są tak gigantyczne, że jakiegokolwiek próby nadmiernego „podwyższania” standardów obciążone są istotnym ryzykiem niepowodzenia.

Gdy chodzi o zarejestrowane fakty, to Podkomitet odnotował liczne przypadki pomijania potrzeb osób transpłciowych w miejscach pozbawienia wolności, lecz także stwierdził, że jest ich coraz więcej. Zdaniem ekspertów ONZ jest to następstwo rosnącego poziomu wiedzy i świadomości w ogóle, a osób uwięzionych w szczególności. Natomiast praktyka władz państwowych pozostaje w tyle, bo w wielu krajach brak jest odpowiednich polityk w zakresie identyfikacji i rejestracji osób transpłciowych w więzieniach. Gdy chodzi o praktykę, to zdaniem Podkomitetu uzyskanie dokładnych informacji na temat tożsamości płciowej więźnia ma kluczowe znaczenie dla określenia właściwego postępowania i leczenia, w tym leczenia hormonalnego oraz innego postępowania związanego ze zmianą płci. Podkomitet zaleca zdecydowanie, aby władze państwowe identyfikowały osoby LGBT i osoby transpłciowe pozbawione wolności oraz ustalały ich szczególne potrzeby, także w zakresie bezpieczeństwa.

Zdaniem Podkomitetu władze państwowe muszą np. wprowadzić środki eliminujące jakiegokolwiek przejawy dyskryminacji tych osób, w szczególności gdy chodzi o decyzje w sprawie zakwaterowania. Powinny być one podejmowane indywidualnie dla każdego przypadku, lecz także z uwzględnieniem opinii osób zainteresowanych na temat ich bezpieczeństwa oraz, w miarę możliwości, za ich zgodą. Dodam jedynie na marginesie, że taka praktyka jest w pełni zgodna ze standardami sformułowanymi w cytowanych już Regułach Mandeli. Przypomnijmy, że Reguła 32 nakłada na personel medyczny więzienia obowiązek uzyskania zgody pacjenta na badanie lub terapię, uznając, że tego wymaga szacunek dla autonomii osoby pozbawionej wolności.

Natomiast, zdaniem Podkomitetu ONZ, specyfika potrzeb osób, o których tu mowa, sprawia, że szczególnie pożądane jest zaangażowanie w proces decyzyjny zewnętrznych ekspertów w dziedzinie identyfikacji płciowej. Obejmuje to bardzo specyficzne potrzeby, w tym związane z terapią hormonalną, psychoterapią i innymi metodami leczenia związanymi ze zmianą płci.

W opinii SPT umieszczenie osoby transpłciowej w ścisłej izolacji nie jest odpowiednią metodą karaną dyscyplinarnego i powinno być traktowane jako środek ostateczny stosowany w wyjątkowych okolicznościach, przez możliwie najkrótszy czas i przy odpowiednich zabezpieczeniach proceduralnych.

I na koniec: Podkomitet stwierdza, że realizacja ww. zaleceń powinna być wspierana szkoleniami, których celem powinno być podnoszenie

świadomości wszystkich funkcjonariuszy publicznych na temat międzynarodowych standardów w odniesieniu do orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Szczególne znaczenie mają szkolenia dotyczące profesjonalnego komunikowania się z osobami transplciowymi oraz uczenie sposobów identyfikowania ich uzasadnionych potrzeb oraz właściwego reagowania na nie. Z tego punktu widzenia politykę Służby Więziennej w Polsce należy ocenić zdecydowanie negatywnie.

## KONKLUZJA

Jak wspomniano we wstępie, zamiast konkluzji będzie krótka informacja o ustaleniach moich studentów. Wiosną 2021 r. studenci Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, uczestniczący w zajęciach nt. społecznych problemów więzienia, podjęli próbę ustalenia, jaka była sytuacja osób LGBT w czterech dużych polskich więzieniach, ZK Goleniów, AŚ Lublin, AŚ Radom i ZK Wrocław<sup>17)</sup>. Była to typowa praca zaliczeniowa, w ramach której kilkuosobowe zespoły miały za zadanie udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie. Zgodnie z przewidywaniami studenci nie otrzymali żadnych wartościowych informacji z jednostek penitencjarnych, ale co gorsza, sposób, w jaki zostali potraktowani, ocierał się o granice dobrych obyczajów w życiu publicznym. Standardem było zbywanie próśb studentów milczeniem lub przesyłanie korespondencji zawierającej nic nieznaczące ogólniki i kompromitujące banały. Nic nie dało także odwoływanie się do okręgowych inspektoratów Służby Więziennej, a w jednym przypadku nawet do Centralnego Zarządu tej formacji. Jednym słowem, administracja penitencjarna zlekceważyła prośby studentów o dane, zapominając o obowiązku zagwarantowania obywatelom dostępu do informacji publicznej. Zdaniem studentów taka sytuacja wskazuje jednoznacznie, że Służba Więzienna nie robi nic w omawianej tu kwestii i w naturalnym odruchu zbywa zainteresowanych pustymi zwrotami.

---

<sup>17)</sup> Badania były zatytułowane: *Sytuacja osób LGBT w wybranych więzieniach w Polsce w świetle badań otoczenia społecznego instytucji*. Takie sformułowanie tematu było konieczne, ponieważ przewidywałem znaczące trudności w dostępie do źródeł, czyli do danych będących w dyspozycji jednostek penitencjarnych.

Ponieważ studenci nie liczyli na życzliwość Służby Więziennej, byli przygotowani na taki obrót sprawy i dlatego rozpoczęli drugą część badania polegającą na ustaleniu, co o sytuacji osób LGBT/transpłciowych w więzieniach „wie” otoczenie społeczne tych instytucji. Wśród instytucji, do których się zwrócili, były przede wszystkim organizacje pozarządowe zajmujące się problematyką osób LGBT, lecz także lokalne placówki medyczne, w tym szpitale, służby socjalne, organy ścigania, w tym Policja, czy wreszcie media. Założenie było proste: przypadek przemocy seksualnej w więzieniu jest tak ważnym wydarzeniem, że musi ono zostać odnotowane przez środowisko lokalne. Miejskowa służba zdrowia może być wezwana, aby udzielić pomocy ofierze, a lokalne media mogą monitorować sytuację w więzieniu i taką sprawę nagłośnić. Jednocześnie trudno sobie wyobrazić bardziej odpowiednie miejsce dla działalności organizacji pozarządowych zajmujących się sytuacją osób LGBT. Kontakty studentów z tymi wszystkimi podmiotami można określić jednym słowem – „trudne”. Po pierwsze, niemal nie zdarzyło się tak, że studenci otrzymali odpowiedź natychmiast. Niezależnie od instytucji wielokrotnie konieczne były monity i interwencje. Jeśli już pojawiała się odpowiedź, to była ona zdawkowa i bez wartości merytorycznej. Cechą reakcji przedstawicieli instytucji i organizacji było swoiste bagatelizowanie problemu, aby w ten sposób usprawiedliwić własną niewiedzę lub brak aktywności. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że przedstawiciele wielu instytucji okazywali rodzaj „paniki”, która objawiała się najpierw taktycznym milczeniem, a potem zdawkowością. Ta „panika” mogła wynikać z faktu, że zapytani musieli się skonfrontować z sytuacją, o której nie mieli pojęcia. Dla studentów najbardziej dotkliwie było lekceważenie okazane im przez dwie organizacje pozarządowe, w tej liczbie „Fundacja Trans-Fuzja” i „Tęczowy Lublin”. Przedstawicielka jednej z tych organizacji argumentowała nawet, że informacje o sytuacji osób LGBT w więzieniu są objęte poufnością. Nie muszą dodawać, że studenci pytali o problemy, a nie o nazwiska i szczegóły medyczne.

Gdyby krótko podsumować to doświadczenie studentów, to trzeba by powiedzieć o dwóch kwestiach. Po pierwsze, okazało się, że problem osób LGBT czy osób transpłciowych nie istnieje dla Służby Więziennej. Nie jest dostrzegany i nie jest postrzegany jako ważny. Po drugie, z badań wynika, że otoczenie społeczne więzienia (organy ścigania, sądy, służba zdrowia, media, organizacje pozarządowe) nie jest „intelektualnie i mentalnie goto-

we” na zmierzenie się z tak ważnym problemem, jak sytuacja osób transplciowych w zakładzie karnym.

Wprawdzie konieczne są dalsze badania empiryczne praktyki, ale już teraz, na podstawie wstępnego oglądu, można powiedzieć, że jeśli chodzi o Polskę, to w kwestii osób transplciowych w więzieniu brakuje wszystkiego: świadomości problemu, także po stronie służb socjalnych, respektu dla standardów (zaleceń, wytycznych) międzynarodowych w praktyce penitencjarnej, nowoczesnych rozwiązań prawnych, stosownych procedur, środków ochrony, dobrych praktyk, ale także edukacji personelu. Jednakże nade wszystko brakuje dobrej woli władz politycznych i otwartości Służby Więziennej. Ciągłe silna wydaje się mentalna bariera, która pojawia się, gdy trzeba uznać zmianę płci za zjawisko normalne, ze wszelkimi tego konsekwencjami. Szczególnie gdy dotyczy to takiego środowiska społecznego, jakim jest więzienie.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

- Duffee, D.E. (1989). *Corrections, Practice and Policy*. New York: Random House.
- Grzyb, M. (2022). Płeć za kratami. Tożsamość plciowa jako nowe wyzwanie dla systemu penitencjarnego. W: M. Grzyb, K. Krajewski (red.), *Polityka kryminalna: między teorią a praktyką. Księga jubileuszowa profesor Janiny Błachut* (s. 99–117). Kraków: Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja.
- Harris, D.J., O’Boyle, M., Warbrick, C. (1995). *Law of the European Convention on Human Rights*. London–Dublin–Edinburgh: Butterworths.
- Lasocik, Z. (2000). Uspołecznianie więźni. *Przeгляд Więziennictwa Polskiego*, 28/29, 41–58.
- Osborne, C.S., Lawrence, A. (2016). Male Prison Inmates With Gender Dysphoria: When Is Sex Reassignment Surgery Appropriate? *Archives of Sexual Behavior*, 45, 1649–1663.
- Piechota, M. (2012). Konstytucyjne prawo do ochrony, jako prawo socjalne i prawo podstawowe. *Roczniki Administracji i Prawa. Teoria i Praktyka*, 12, 93–102.
- Rabinowicz, L. (1933). *Podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa: Gebethner i Wolf.
- Remin, K. (2009). *Zasady Yogyakarty. Zasady stosowania międzynarodowego prawa praw człowieka w stosunku do orientacji seksualnej oraz tożsamości plciowej*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
- Selke, W.L. (1991). The opening of prisons. W: Z. Lasocik, M. Płatek, I. Rzeplińska (red.), *Abolitionism in history* (s. 134 i n.). Warszawa: IPSiR UW.

- Surówka, A. (2012). Miejsce konstytucyjnego prawa do ochrony zdrowia w systemie praw i wolności człowieka i obywatela. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, 3(11), 91–131.
- Śliwowski, J. (1981). *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie, rozważania penitencjarne i penologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Toreld, E.M., Opaas Haugli, K., Svalastog, A.L. (2018). Maintaining normality when serving a prison sentence in the digital society. *Croatian Medical Journal*, 59(6), 335–339.
- Wołoszyn-Cichocka, A. (2017). Konstytucyjny obowiązek zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku przez władze publiczne. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 64(1), 225–241.
- World Health Organization. (1992). *International statistical classification of diseases and related health problems* (10th rev., Vol. 1). Geneva: WHO.

### Źródła internetowe

- Ambroziak, A. (2020a, 26 lipca). „Gnębą mnie, rzekomo w imię prawa”. *Kobieta w męskim więzieniu*. OKO.press. <https://oko.press/gnemia-mnie-rzekomo-w-imie-prawa-kobieta-w-meskim-wiezieniu/> (dostęp: 2.07.2022).
- Ambroziak, A. (2020b, 30 lipca). *Trybunał w Strasburgu: Transpłciowa Weronika osadzona w Siedlcach ma dostać niezbędne leki*. OKO.press. <https://oko.press/trybunal-w-strasburgu-transpłciowa-veronika-osadzona-w-siedlcach-ma-dostac-niezbedne-leki/> (dostęp: 2.07.2022).
- Centralny Zarząd Służby Więziennej. (2022). Miesięczna Informacja Statystyczna. Warszawa. <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka--miesieczna> (dostęp: 23.09.2022).
- Council of Europe/European Court of Human Rights. (2015). *Health-related issues in the case-law of the European Court of Human Rights, Thematic Report*. [http://www.antoniocasella.eu/salute/ECHR\\_health\\_2015.pdf](http://www.antoniocasella.eu/salute/ECHR_health_2015.pdf) (dostęp: 23.10.2022).
- Grupa PONTON. (2019, 7 listopada). *Transseksualność i transpłciowość*. <https://ponton.org.pl/lgbtqiap/transseksualnosc-i-transpłciowosc/> (dostęp: 9.08.2022).
- Komitet Ministrów Rady Europy. (2010). *Zalecenie CM/Rec(2010)5 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej* (Przyjęte przez Komitet Ministrów dnia 31 marca 2010 r. na 1081 posiedzeniu Zastępców Ministrów).
- Organizacja Narodów Zjednoczonych. (2015). *Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami (Reguły Mandeli)*. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/reguly-nelsona-mandeli> (dostęp: 17.09.2022).
- Rada Europy. (2006). *Zalecenia Rec (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych*. <https://rm.coe.int/16804bfde1> (dostęp: 17.09.2022).

- The Yogyakarta Principles. (2006). *Principles on the application of international human rights law in relation to sexual orientation and gender identity*. <https://www.refworld.org/pdfid/48244e602.pdf> (dostęp: 6.08.2022).
- United Nations (2015). The United Nations Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners (the Nelson Mandela Rules). [https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/Nelson\\_Mandela\\_Rules-E-ebook.pdf](https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/Nelson_Mandela_Rules-E-ebook.pdf) (dostęp: 6.10.2022).
- United Nations. (2016). Convention against Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment. Ninth annual report of the Subcommittee on Prevention of Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment. <https://ilga.org/wp-content/uploads/2016/02/SPT-LGBTI-persons-in-detention-2016.pdf> (dostęp: 12.08.2022).
- United Nations General Assembly. (2010). United Nations Rules for the Treatment of Women Prisoners and Non-custodial Measures for Women Offenders (the Bangkok Rules). [https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/Bangkok\\_Rules\\_ENG\\_22032015.pdf](https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/Bangkok_Rules_ENG_22032015.pdf) (dostęp: 23.10.2022).
- Witczak, M. (2020, 6 września). *Osoby trans w więzieniu. Zaczyna się od złych zaimków*. Polityka. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1969436,1,osoby-trans-w-wiezieniu-zaczyna-sie-od-zlych-zaimkow.read> (dostęp: 2.07.2022).
- World Health Organization. (2022). ICD-11 for Mortality and Morbidity Statistics. <https://icd.who.int/browse11/l-m/en#/http%3a%2f%2fid.who.int%2fid%2fentify%2f90875286> (dostęp: 5.06.2022).

## Inne

- B. v. France. (1992). [https://www.ilga-europe.org/sites/default/files/Attachments/judgment\\_b.\\_v.\\_france\\_25\\_march\\_1992.pdf](https://www.ilga-europe.org/sites/default/files/Attachments/judgment_b._v._france_25_march_1992.pdf) (dostęp: 7.08.2022).
- Christine Goodwin v. the United Kingdom. (2002). Application no. 28957/95. <https://hudoc.echr.coe.int/eng#%22itemid%22:%22001-60596%22> (dostęp: 7.08.2022).
- Cossey v. the United Kingdom. (1990). Application no. 10843/84. <https://hudoc.echr.coe.int/eng#%22fulltext%22:%2233.ltCossey%20v.%20the%20United%20Kingdom%22,%22itemid%22:%22001-57641%22> (dostęp: 23.10.2022).
- Miliband, E. *Winston Churchill said 'Show me your prisons and I shall say in which society you live'*. [https://twitter.com/ed\\_miliband/status/957889147770998784](https://twitter.com/ed_miliband/status/957889147770998784) (dostęp: 15.10.2022).
- Oxford Dictionary. <https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/lgbt> (dostęp: 4.08.2022).
- Rana v. Hungary. (2020). Application no. 40888/17. <https://hudoc.echr.coe.int/eng#%22fulltext%22:%2232.ltRana%20v.%20Hungary%22,%22itemid%22:%22001-203563%22> (dostęp: 7.08.2022).

Rees v. the United Kingdom. (1986). Application no. 9532/81. <https://hudoc.echr.coe.int/eng#%7B%22fulltext%22:%5B%22Rees%20v.%20the%20United%20Kingdom%22%5D%2C%22itemid%22:%5B%22001-57564%22%5D%7D> (dostęp: 7.08.2022).

Słownik Języka Polskiego. <https://sjp.pl/gloskowce> (dostęp: 4.08.2022).

X v. Turkey. (2016). Application no. 24626/09 <https://hudoc.echr.coe.int/fre-#%7B%22itemid%22:%5B%22002-7224%22%5D%7D> (dostęp: 7.08.2022).

## Akty prawne

Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. 1997 Nr 90, poz. 557.

## TRANSGENDER PERSONS IN PRISON – REVIEW OF INTERNATIONAL LEGAL STANDARDS AND PRACTICE

### ABSTRACT

The situation of transgender people in prison is very difficult, mainly because of their sense of security, but also because of their specific needs in terms of medical care and social support. Contemporary culture is more and more “sensitive” to the situation of specific social groups, such as seniors, LGBT people or people experiencing gender incompatibility. As for the last category, it is only from January 1, 2022 in the new WHO classification of diseases, the phenomenon of transgenderism is no longer treated as a health disorder. The article is an attempt to review international legal standards concerning the conduct towards such persons and the provisions regulating their functioning in conditions of deprivation of liberty. My goal is to follow the evolution of these standards and to demonstrate good and bad practices in different countries. One of the guiding principles of the modern penitentiary system is the separation of people of different sex, motivated by the need to protect women. From this point of view, the execution of punishment against a transgender person is a difficult challenge for a penitentiary institution, mainly logistical, leading to the dilemma in which facility should such a person be placed, or how to choose the best punishment regime. The second serious problem is the scope of the state’s obligations in terms of caring for the health of such a person, their social needs and possible gender reassignment. International standards and national regulations are very diverse in this matter, but above all they are of the so-called *soft law*, i.e., guidelines and recommendations. The test for our civilization will be how quickly this soft law will become a law “graven in stone”. The starting point for writing this article were the negative experiences of Weronika W., a transgender woman serving a prison sentence in Poland, as well as a discussion about the location of an activist who introduced herself as Margot, detained during a street demonstration in the Summer of 2020.

**KEYWORDS:** prison, transgender people, gender dysphoria, gender incompatibility, disease classification, legal standards, gender reassignment, penitentiary isolation